



Sygn. akt III USKP 13/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania R. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 stycznia 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa
(...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w K. z 20 grudnia 2017 r., sygn. akt IV U (...) w
ten sposób, że oddala odwołanie R. P. od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w J. z 8 czerwca 2015 r.**

**2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu przed sądami
powszechnymi i w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w J. z 8 czerwca 2015 r. i przyznał R. P. prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia od 17 lutego 1973 r. do 31 stycznia 1991 r., pracując w Spółdzielni Kółek Rolniczych (SKR) w Z. z siedzibą w B. na stanowisku kierowcy ciągnika, wykonywał pracę w warunkach szczególnych (Dział VIII poz. 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.).

W wyniku apelacji wniesionej przez organ rentowy od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r., III AUa (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności faktyczne sprawy związane z charakterem zatrudnienia odwołującego się w szczególności w aspekcie porównania stopnia uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia jego pracy jako kierowcy ciągnika przy pracach polowych z pracą kierowcy ciągnika w transporcie i zalecił przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Sąd Okręgowy w K., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. ponownie przyznał odwołującemu się prawo do emerytury, bowiem przeprowadzone dowody osobowe z zeznań świadków i odwołującego się potwierdzają, że w całym okresie zatrudnienia w SKR ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki kierowcy ciągnika – traktorzysty. Nadto do jego obowiązków należało zarówno wykonywanie prac transportowych, przy przemieszczaniu się po drogach publicznych i to na znaczne odległości, w szczególności w okresie zimowym, jak i prac polowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach polowych była wręcz bardziej uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia niż ta wykonywana przy pracach transportowych, co skutkowało uznaniem, że cały

sporny okres zatrudnienia R. P. należało uznać za pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w Dziale VIII, poz. 3, Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację, dzieląc ustalenia Sądu zwłaszcza w odniesieniu do opinii biegłych z zakresu BHP i transportu, co do stopnia uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia prac kierowcy ciągnika przy pracach polowych. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że odwołujący się wykonywał pracę kierowcy ciągnika pod rządami trzech różnych przepisów wykonawczych (rozporządzeń) normujących kwalifikację prac w warunkach szczególnych. W obowiązującym do 31 grudnia 1979 r. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz.176 ze zm.) uwzględniano wprost prace traktorzystów (Dział XVII rolnictwo i leśnictwo, poz.1). Stosownie zaś do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. Nr 13, poz. 86) pracownicy, którzy z tytułu zaliczenia ich pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zachowują te uprawnienia. Identyczne brzmienie (w § 19) przewiduje też obecnie obowiązujące rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. Zagwarantowanie zachowania dotychczasowych uprawnień rozszerza katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4, na prace dotychczas zaliczone do pierwszej kategorii zatrudnienia, zwłaszcza w razie ustalenia przeniesienia ich do nowego wykazu branżowego (z rolnictwa do transportu).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania.

Organ rentowy zarzucił naruszenie: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w związku z wykazem A, Dział VIII poz. 3, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika

jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy była ona wykonywana jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny, iż czynniki szkodliwe i uciążliwe charakterystyczne dla kierowców ciągników wykonujących prace polowe, są zbieżne z czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi występującymi w transporcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie odpowiada utrwalonemu orzecznictwu Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym oceny pracy kierowcy ciągnika przy pracach polowych. W sprawie uznano, że w spornym okresie zatrudnienia odwołujący się wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki kierowcy ciągnika – traktorzysty, wykonując zarówno prace transportowe (przy przemieszczaniu się po drogach publicznych i to na znaczne odległości, w szczególności w okresie zimowym), jak i prace polowe. Praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach polowych, została zgodnie oceniona przez Sądy jako bardziej uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia niż ta wykonywana przy pracach transportowych, co skutkowało uznaniem, całego spornego okresu zatrudnienia odwołującego za pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w Dziale VIII, poz. 3, Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Ocena pracy kierowcy ciągnika rolniczego zależy od kryteriów zaliczania do prac w szczególnych warunkach na podstawie przepisów działu A załącznika do rozporządzenia z dnia 8 lutego 1983 r., wydanego na podstawie upoważnienia przewidzianego w art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267), traktowanych w zakresie rodzajów prac, stanowisk i warunków uprawniających do wcześniejszej emerytury jako „przepisy dotychczasowe”, o których mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306 i z dnia 9 maja 2006 r., II UK 183/05, LEX nr 1001301).

Uściślając, na podstawie § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., według prac wymienionych w wykazie A, oraz - zgodnie z § 19 rozporządzenia - prac dotychczas zaliczonych do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 ze zm.).

W obowiązujących przepisach nie ma odwołania do wcześniej obowiązujących w tej materii regulacji, w szczególności ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) i utrzymanego w mocy na podstawie jej art. 127 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.), więc ich treść nie może być podstawą twierdzeń budowanych w drodze wykładni historycznej. Dotyczy to w szczególności załącznika do rozporządzenia z dnia 10 września 1956 r., w którym praca traktorzystów była zaliczona do I kategorii zatrudnienia w dziale XVII „Rolnictwo i leśnictwo” w pkt 1. Nie można także pominąć bezprzedmiotowości odwoływania się do przepisów tego rozporządzenia, które nie stanowiły podstawy do realizacji w przyszłości ekspektatywy praw wynikających z wykonywania zatrudnienia w I kategorii, gdyż w § 9 rozporządzenia z dnia 4 maja 1979 r., skwitowano tylko prawa nabyte, postanawiając o ich zachowaniu. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2020 nr 1, poz. 9) wskazano wprost, że pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 ze zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

Systematyka przepisów rozporządzenia z dnia 10 września 1956 nie została przyjęta w wykazie-załączniku do rozporządzenia z dnia 4 maja 1979 r., w którego dziale X, obejmującym rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy, pominięto pracę traktorzystów, a prace „kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych”

uwzględniono w dziale VIII, tj. w transporcie i łączności, w poddziale „transport”, pod poz. 3. W związku z tym praca traktorzystów wykonywana poza transportem stała się zatrudnieniem II kategorii, do którego nie miała zastosowania zasada zaliczania bez względu na podporządkowanie resortowe zakładu pracy (§ 2 rozporządzenia z dnia 4 maja 1979 r.), oraz nie ma zastosowania § 19 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

W wykazie - załączniku A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych zostały wymienione pod pozycją 3 w dziale „Transport”. Takich, a nawet podobnych prac nie przewidziano w dziale X, obejmującym rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy, w związku z czym praca traktorzysty wykonywana w tym dziale gospodarki nie jest - z prawnego punktu widzenia - pracą w szczególnych warunkach, gdyż prawo przewiduje bezpośredni związek pracy w szczególnych warunkach z konkretnym procesem technologicznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002 i z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11). Utrzymując, że w prawnym określeniu pracy uzasadniającej prawo do świadczeń na zasadach rozporządzenia chodzi wyłącznie o pracę wymienioną w odpowiednim dziale wykazu A - załącznika do rozporządzenia, trzeba zauważyć, iż - ze względu na różny stopień narażenia na działanie szkodliwych czynników - chodzi także o wykonywanie pracy na stanowisku przypisanym do konkretnego działu przemysłu.

W dalszej kolejności należy podnieść, że usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z

naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki.

W wyrokach z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez obecny skład Sądu Najwyższego, że „w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako traktorzysta, inaczej mówiąc - kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo. Czyniąc błędne założenie Sąd drugiej instancji przyjął, że praca traktorzysty, utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A dziale VIII – „w transporcie i łączności”, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących

pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. W wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (przetransportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696), już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyścicieli palenisk).

Z tego wynika wnioszek, że należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Przedmiotowe wnioskowanie nie może być dowolne i oparte na swobodnym uznaniu sędziego wyłącznie przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c.

Pracodawca odwołującego się nie był zakładem pracy w ramach branży transportowej, lecz w branży rolniczej. Ocenę powinny poprzedzać ustalenia faktyczne, pozwalające na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia uciążliwości pracy, który *per saldo* uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennie w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu

przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z dnia 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694, czy z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Z ustalonego przez Sądy obu instancji stanu faktycznego wynika, że odwołujący się w całym okresie zatrudnienia w SKR (18 lat) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki kierowcy ciągnika – traktorzysty, wykonując zarówno prace transportowe, w szczególności w okresie zimowym, jak i prace polowe. Sąd Apelacyjny, podzielił ustalenia Sądu Okręgowego stanowiska biegłych z zakresu BHP i transportu, co do stopnia uciążliwości i szkodliwości dla

zdrowia prac kierowcy ciągnika przy pracach polowych, a w konsekwencji niezasadnie stwierdził, że praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach polowych była co najmniej tożsama a nawet bardziej uciążliwa i szkodliwa dla zdrowia niż ta wykonywana przy pracach transportowych, co skutkowało uznaniem spornego okresu zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w Dziale VIII, poz. 3, Wykazu A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

W tych okolicznościach bezpodstawne było zaliczenie przez Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny prac wykonywanych przez ubezpieczonego jako kierowcę ciągnika rolniczego do prac w szczególnych warunkach.

Uwzględniając zatem, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁶ k.p.c.), o kosztach postępowania kasacyjnego postanowiwszy na podstawie art. 102 k.p.c.